

DRWECA

z dodatkami: „Oplekna Młodzieży”, „Nasz Przyjaciel” i „Rolnik”

„Dziennik” wychodzi 3 razy tygodniowo, we wtorek, czwartek i sobotę rano. — Przemysłowa wynosi dla abonamentu 1,20 zł z dostawą 1,00 zł za dostawę. Kwartalnie wynosi 4,20 zł, a półrocznie 8,40 zł. Dostawca nie odpowiada za uszkodzenia przez pocztę.

Wydawca: „Dziennik” Sp. z o.o. p. w. Nowe Miasto Pomorze.



Cena ogłoszeń: wiersz w wysokości 1 milimetra na stronie 6-linowej 15 gr., na stronie 3-linowej 30 gr., w tekście na 2 i 3 stronie 40 gr., na 1 stronie 50 gr., przed tekstem 60 gr. — Ogłoszenia nagr. 100% więcej.

Numer telefonu: Nowe Miasto 8.

Adres redakcji: „Dziennik” Nowe Miasto Pomorze.

Rok IX.

Nowe Miasto Pomorze, Czwartek, dnia 3 października 1929.

Nr 116

O rozwój przemysłu ludowego na Pomorzu.

Kto z naszych Czytelników zwiedził szczegółowo Powszechną Wystawę Krajową, z pewnością zauważył na terenie D., naprzeciwko pawilonu, bazar Towarzystwa Popierania Przemysłu Ludowego; w którym nabyć można było różne pamiątki z wystawy, a przede wszystkim przepiękne wyroby naszego przemysłu ludowego.

Nie brak tam było i wyrobów pomorskich, a więc haftów kaszubskich (z Wdzydz), Kościerzyny, Gdyni i Prus), plecionek z korzeni sosnowych (z Wdzydz), ceramiki (z Chmielna i Kartuz) it. p. Wyroby pomorskie odznaczają się wyglądem estetycznym i solidnością wykonania i cieszą się w szerokich sferach nabywców jaknajlepszą opinią.

Pomorski przemysł ludowy po latach powojennego uśpienia budzi się obecnie do życia i rokuje jak najlepszą przyszłość.

Energia jednostek, przedewszystkiem nauczyciela s. p. Izzydora Gulgowskiego z Wdzydz i jego żony, p. Teodory, dokonała wielkich rzeczy: w zamierającej gałęzi wytwórczości wiejskiej tchnięto nowe życie, stworzono też całkiem nowe gałęzie pracy i oto teraz nasze wyroby ludowe wypływają na szerszą arenę, wystawiając świadectwo dojrzałości, rodzimym, a tak swojskim zdolnościom ludu pomorskiego.

Gdzieindziej na Pomorzu zachowały się jeszcze dawne tradycje wytwórczości: takimi rodzimymi warsztatami pracy w dziedzinie ceramiki są warsztaty garncarskie Necla w Chmielnie i Meissnera w Kartuzach.

Gdzieindziej udało się stworzyć na kanwie motywów swojskich rzeczy całkiem nowe, a jednak poczęte z ducha tradycji (hafty kaszubskie). Poważnie nadzieje pokładać można w rodzimym przemysle drzewnym w Borach Tucholskich, który samorzutnie, przystosowując się do zmienionych warunków, będzie, mógł w niedalekiej przyszłości wywrzeć bardzo dodatni wpływ na położenie gospodarcze tamtejszej ludności.

Dzisiejszy stan przemysłu ludowego na Pomorzu jest taki: Istnieje szeroko rozwinięte hafciarstwo, czerpiące natchnienie z bogatego skarbcza dawnych wzorów ludowych, które zachowały się na starych ornatach, czepcach i skrzyniach; jest parę warsztatów garncarskich, posiadających starą technikę i samorodne zdobnictwo; plecionkarstwo z korzeni sosnowych ma żywotni ośrodek we Wdzydzach i Kiszewskich; koszykarstwo rozwija się dobrze nad Wisłą, a ma dane rozwoju w borach Tucholskich i na Kaszubach, gdzie projektuje się założenie specjalnych plantacji wikliny; wyrób sieci rybackich nie zamarł jeszcze nad jeziorami kaszubskimi i nad morzem; wreszcie przemysł drzewny, oczywiście w okolicach leśnych, gdzie różne przedmioty drewniane, począwszy od „korków” (pantofli drewnianych), a skończywszy na ramach do obrazów i t. p. bardziej wykwintnych wyrobach, są dotąd produkowane ręcznym sposobem i prostymi narzędziami.

Nadchodzą zwolna długie wieczory jesienne i zimowe, podczas których na wsi dużo jest czasu do zajęć domowych. To jest okres, w którym nieczynne latem warsztaty domowe się ożywiają. W tym okresie należy też pamiętać o pomocy dla pracowników, którzy często nie mają funduszy na zakup surowców, dokup narzędzi i t. p.

Jest więc dobrze, iż na Pomorzu istnieje organizacja, której zadaniem jest skoordynowanie wszelkich poczynań, zmierzających do popierania warsztatów przemysłu ludowego. Tą organizacją jest Pomorskie Towarzystwo Popierania Przemysłu Ludowego z siedzibą w Toruniu. Za pośrednictwem kół lokalnych, które powstają po całym Pomorzu, Tow. organizuje pomoc dla poszczególnych warsztatów pracy.

Od społeczeństwa pomorskiego zależy, czy pomoc ta będzie możliwa i skuteczna. Zapisując się na członków Tow. (roczna składka tylko 2 zł, na

konto P. K. O. Nr. 160277, zgłoszenia na członków przyjmuje Zarząd — Gmach Urzędu Wojewódzkiego), biorąc czynny udział w jego pracach i propagując wyroby ludowe pomorskie zawsze i wszędzie przy różnych okazjach (na podarki świąteczne, imieninowe, weselne i t. d.), jednym słowem, popierając ze wszystkich sił nasz przemysł ludowy i sobie i społeczeństwu przysporzymy korzyści.

Pomyślmy o tem, że setki ludzi na wsi żyje z tej pracy ręcznej, a w braku tej pracy musieliby emigrować, ogołcając naszą dzielnicę z rąk dzielnych i pracowitych. Nie zapominajmy też, że nasze wyroby ludowe są nadzwyczaj trwałe i piękne, wyróżniające się dodatnio od szablonowej i monotonnej

produkcji fabrycznej.

Kto więc chce ozdobić swe mieszkanie czemś naprawdę pięknym, kto chce jakiś przedmiot codziennego użytku mieć w wykonaniu rzeczywiście trwałym, niech pomyśli o naszych wyrobach domowych! Niech się zgłosi do Pomorskiego Towarzystwa Popierania Przemysłu Ludowego T. z. w Toruniu, które służy wszelkimi informacjami.

Wspólnymi siłami przy poparciu całego społeczeństwa stworzymy dla rozwoju przemysłu ludowego na Pomorzu korzystne warunki. damy licznym rzesom godziwe zatrudnienie i tem samem pomnożymy bogactwo kraju. A zatem do dzieła!

Uroczyste zamknięcie P. W. K.

Poznań, 30. 9. Dziś wieczorem odbyło się uroczyste zamknięcie P. W. K., dokonane z tą samą punktualnością, z jaką nastąpiło otwarcie wystawy.

Aktu zamknięcia dokonał prezes ministrów w olbrzymim westibulu reprezentacyjnym P. W. K., w otoczeniu członków Rządu. W uroczystości tej wzięli również udział członkowie Rady Głównej i Zarządu Dyr. P. W. K. oraz tłumy zaproszonych gości.

Uroczystość zainaugurowało „finale” Sonety A 6 na temat „Boga Rodzico”, odegranej solo na organach z towarzyszeniem trąb przez kompozytora Nowowiejskiego. Następnie przemówił prezes zarządu i dyr. P.W.K. dr. Wachowiak. Dalej wygłosił przemówienie prezes Rady Głównej, prezydent m. Poznania, Ratajski, w którym podziękował wszystkim tym, którzy przyczynili się do pomyślnego wyniku tego wielkiego dzieła narodowego, a więc Dostojnemu Protektorowi wystawy, p. Prezydentowi Rzplitej, Ignacemu Mościckiemu, za opiekę nad wystawą i dokładne zwiędzenie wszystkich jej działów, Dostojnemu Prezesowi komitetu honorowego marsz. Józefowi Piłsudskiemu, który jako ówczesny prezes Rady Ministrów raczył zgodzić się na udział władzy państwowej w PKW., a temsamem przyczynił się do świetnego jej przebiegu i wyniku.

Następnie przemawiał komisarz rządowy na P. W. K., min. Berthoni. Z kolei przemówił min. handlu i przemysłu inż. Kwiatkowski, który zaznaczył, że organizatorzy tej pracy swym talentem dobrze

zasłużyli się Ojczyźnie, poczem zabrał głos prezes Rady Min., dr. Świtalski, który zamknął wystawę.

Na zakończenie uroczystości wykonano fragment rapsodji Nowowiejskiego „Bolesław Chrobry” na chór mieszany i organy i odśpiewano hymn narodowy.

Odnaczenie członków Zarządu i Dyrekcji P. W. K.

Poznań, 30. 9. Dziś o godz. 17-tej odbyła się uroczysta dekoracja członków zarządu i dyr. PWK. oraz jej pracowników w sali tronowej na zamku, której dokonał prezes Rady Ministrów dr. Świtalski, oświadczając, że w imieniu i z polecenia p. Prezydenta wręcza dekoracje jako dowód uznania za wybitną i usilną pracę około zorganizowania PWK.

Odnaczenia otrzymali prezydent miasta Poznania, Ratajski i prezes Zarządu, naczelny dyr. PWK., dr. Wachowiak, wielką wstęgę orderu „Polonia Restituta” z gwiazdą; radca Stanisław Robiński, naczelny architekt Roger Sławski, prezydent wielkopolskiej Izby Rolniczej, Szulczewski, dyr. dr. Waschke — krzyż komandorski oraz „Polonia Restituta”.

Ponadto szereg osób odznaczonych zostało krzyżem oficerskim „Polonia Restituta” i srebrnym krzyżem zasługi.

Po otrzymaniu dekoracji przemówił naczelny dyr. PWK., dr. Wachowiak, dziękując za odznaczenia w imieniu własnym i swoich współpracowników.

Szał antypolski.

Antypolski zjazd t. zw. „poznańczyków” we Wrocławiu. — Byli pruscy urzędnicy mają czelność nazywać się poznańczykami. — Antypolskie przemówienia. — Hindenburg prezesem hon.

Wrocław. Odbył się tutaj zjazd „poznańczyków”, organizowany przez t. zw. „Związek Poznańczyków”. Jest to stowarzyszenie, skupiające byłych urzędników niemieckich, którzy urzędowali na terenie Wielkopolski.

Zjazd ten był manifestacją antypolską. Przemawiał dyrektor gimnazjum w Poznaniu, Dr. Jahn, który w swoim przemówieniu wyraził żal, że wielo-

letnia działalność kolonizacyjna na wschodzie nie zdołała utrzymać dla Niemiec ziemi Wielkopolskiej. W tym samym duchu przemawiał rektor Akademii Poznańskiej, Kitchemann.

Ci poznańscy rodacy wysłali telegram do Hindenburga, jako do prawdziwego „poznańczyka”, ponieważ urodził się w Poznaniu przy ul. Podgórznej, ażeby przyjął godność prezesa honorowego.

Wykrycie sprawcy, który urządził zamach bombowy na parlament niem.

Berlin. Pewien bezrobotny, który w nocy, kiedy dokonano zamachu na parlament niemiecki, znajdował się opodal miejsca wypadku, złożył bardzo ważne zeznania.

Stwierdził on, że widział dwóch mężczyzn, skradających się w kierunku gmachu Reichstagu. Jeden z nich ubrany był w niebieskie robotnicze ubranie i niósł w rękach pakunek dużych rozmiarów. Po pewnym czasie robotnik ów widział mężczyzn owych,

powracających z pod gmachu, a po chwili usłyszał huk.

W gabinecie sędziego śledczego, prowadzącego dochodzenia w tej sprawie, ten świadek rozpoznał w osobie aresztowanego Ernesta Salomona tego osobnika, który owej nocy, ubrany w niebieskie ubranie, skradł się pod gmach Reichstagu. Stwierdzono dalej, że v. Salomon, który dotąd wypiera się wszelkiej winy, ubranie takie posiada.

Katastrofalny spadek akcji w N. Jorku.

New Jork. Wczorajsza giełda nowojorska miała charakter gwałtownych wahań kursów. Z powodu podwyższenia stopy procentowej w bankach europejskich, obawiają się, w Nowym Jorku odpływu zna-

cznych kapitałów z Ameryki.

Kurs akcji stracił przeciętnie od 5 do 10-ciu dolarów, a po niejakiem wahanu 10—15 dolarów.

Tendencja była bardzo słaba; obrót akcjami wynosił 4508 000 sztuk.

Rekrutacja robotników dla Francji.

W dniu 9-go bm. o godzinie 9-tej rano przeprowadza Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy w Grudziądzu, ul. Młyńska nr. 2, rekrutację robotników, pragnących wyjechać na pracę do Francji.

Kandydaci do kopalń węgla mogą być we wieku do lat 35. do kopalni rudy do 38 lat i winni posiadać przy rekrutacji: wykaz osobisty z potwierdzeniem przez Starostwo obywatelstwem polskim oraz książeczkę wojskową. Żony zainteresowanych, pragnące wyjechać wspólnie z mężem, muszą się stawić osobiście do rekrutacji i posiadać wykaz osobisty, jak wyżej.

Osoby, nie posiadające wymaganych dokumentów, jak i wieku, przyjęte nie będą.

Węgiel podrzędny od 1-go. — Podwyżka taryfy kolejowej i płac górników.

Warszawa. W związku z wejściem w życie od 1 października nowej, podwyższonej taryfy kolejowej przewidywana jest podwyżka cen węgla. Według opinii kupców węglowych dojdzie do tego podwyżka płac górników w wysokości około 8—10 proc., co łącznie podwyższy koszty produkcji i przewozu węgla o conajmniej 2—3 zł na tonnie.

W październiku spodziewać się też należy utrzymania przewozu węgla z powodu zwiększonych przewozów buraków, kartofli i innych artykułów rolnych. Trudności to jednak nie powinny się odbić na zaopatrzeniu rynku wewnętrznego, gdyż w miesiącach letnich zbyt węgla ogromnie się powiększył. Doświadczenia zimy ubiegłej skłoniły przemysł i prywatnych nabywców do wcześniejszych zakupów. Z tego powodu w roku bieżącym, pomimo lata, w handlu węglem był taki ruch, jakiego nie było od lat kilkunastu. Według oceny fachowców większość zakładów przemysłowych posiada zapasy węgla na 3 miesiące, a znaczna część ludności — na całą zimę. Oczywiście dotyczy to tych, którzy mogli się zdobyć na takie zakupy.

Święto Polek w Lubawie.

W Lubawie. Dnia 22 września r. przeżywała Lubawa jeden z tych pięknych dni, co to są etapem w pracy dla dobra społecznego. W tym dniu młode polki lubawskie, złączone w Koło Polek, święciły 10-ciulecie swojej pracy oświatowej i kulturalnej, wykonywanej w duchu katolickim i narodowym. Na dzień ten też przypadło poświęcenie sztandaru.

Uroczystości te podwójnie rozpoczęły się w kościele mszą św., na której sztandar towarzyszy został poświęcony przez Opiekuna tegoż, ks. prałata Kasynę. Od ołtarza przemówił ks. Prałat i wspomniął, że to wzięło początek w zaraniu powstającej Ojczyzny, wobec której spełniało chlubnie swój obowiązek, szerząc oświatę i zamyślenie do pracy dla dobra Kościoła i narodu. Wspomniawszy o zasługach założycielki tegoż, która w cichej, mozolnej, nieraz przykrej i wyczerpującej pracy, rozbudowywała tow. i idee jego szerzyła, a która teraz z dumą i pełnym zadowoleniem spoglądać może na piękne swe dzieło. Czeigodny kapłan w dalszych, wzniostych słowach nawoływał do dalszej, niemniej pilnej i pozytywnej pracy w myśl zasad Kościoła pod poświęconym cetylko sztandarem. Uroczystą mszę św. odprawił następnie ks. Zynda, sekr. gen. Zw. Młodz. Kat. W mszy tej wzięły udział liczne towarzystwa i cechy ze swymi sztandarami. Po nabożeństwie odbył się pochód przez miasto do hotelu „pod Orlem“, gdzie o godzinie wpół do dwunastej odbyło się uroczyste posiedzenie.

Posiedzenie zagała p. Zofia Chrzanowska założycielka Koła, w serdecznych słowach witając wszystkich przybyłych, a więc duchowieństwo, władze związkowe tow. młodzieży w osobach ks. Żyndy i p. mec. Doerfferowej z Torunia, władze samorządowe, przedstawiciele tow. zamiejscowych, tow. i cechów miejscowych, rodziców chrześniactwa i sympatyków tow. Zwracając się do druzhen, wskazała na sztandar jako symbol nierozdzielnej łączności, symbol tem droższy, że znajduje się na nim Matka Boża, pod której opieką oddało się towarzystwo. Oddała sztandar druzhnie Strzeleckiej, która złożyła przysięgę na wierność. Następnie zabrał głos ks. prałat Kasyna. Zycząc towarzystwu, aby stało nadal pod szczególniejszą opieką Bożą, zaznaczył, że Ojciec św. szczególnie opiekuje się młodzieżą katolicką. Nawiązując do słów Prymasa, który wskazuje, że wielki napór sił wrogich idzie obecnie na chrześcijaństwo, przypomniał, że wielkich obecnie potrzeba wysiłków także ze strony młodzieży kat., aby siły te, wrogi Kościołowi, odeprzeć. Na zakończenie swego pięknego, wielką zyczliwością dla towarzystwa nacechowanego przemówienia, złożył życzenia, aby wszystko, co piękne, dobre i szlachetne, łączyło się pod nowym sztandarem.

Po ks. Prałacie przemówił ks. Zynda. Powiedział, że przynosi pozdrowienia od druzhen ze wszystkich prawie za-

kątków kraju. Mówił, że zegar dziejowy wskazuje, że czas najwyższy już wstać do pracy i do czynu dla wielkiej akcji katolickiej. Bowiem wróg jest blisko. Dziś stoi zaczajony przed wrotami fabryk, jutro może stać przed bramami naszych kościołów. Więc czujność wskazana. Do szeregów szermierzy dla sprawy katolickiej potrzeba jest ludzi zdecydowanych, więc stanąć powinni wszyscy, którzy nie tylko nazewnątż są katolikami i przeto w akcji tej czynny powinni brać udział. Nie wątpli, że młodzież zadanie szermierzy za Wiarę i Ojczyznę chlubnie wypełniać będzie i zyczy w zbrojnej tej pracy dalszego powodzenia.

P. mec. Doerfferowa witała druzhny lubawskie imieniem druzhen z stolicy Pomorza, Torunia, i wyraziła życzenie, aby ten sztandar był nie tylko symbolem zaszczytnym, ale także wyrazicielem hasła: Bóg i Ojczyzna i My chcemy Boga. Te hasła wielkie i szczerne zawsze powinny być w pamięci wszystkich druzhen. Przypomniała także, że młodzież jest przyszłością narodu i na barki swoje bierze odpowiedzialność za dalsze jej losy. Zaznaczyła również, że wielkie obowiązki spoczywają na młodzieży żeńskiej, która bierze odpowiedzialność za przyszłość rodziny polskiej i katolickiej. Zyczyła druzhom dalej, aby, pełniąc powyższe obowiązki, w wypełnianiu ich znalazły zamyślenie i szczęście. Praca bowiem jest dla Boga i dobra Narodu i z niej poznaje się dobre katolicki i wzorowe Polki.

P. Sołtyśiak z Torunia przemawiał imieniem prasy katolickiej i narodowej. Powiedział, że sztandary mają swoją historię. Historia naszego kraju wspomina o sztandarach z różnych bojów o wiarę i wolność. Pod sztandarami takimi, jak poświęcony, na obczyźnie gromadzili się bracia nasi. A były im one wiarą w zmartwychwstanie Ojczyzny i symbolem wiary kat. Niech więc i ten sztandar zasłuży sobie na własną historię. Zaznaczył dalej, że prasa katolicka i narodowa zawsze popierać będzie cele i usiłowania kat. młodzieży.

P. dyr. Kijora przypomniał, że czynnikami, decydującymi o twórczej pracy, są jedność i zgoda i zyczył towarzystwu, aby wychowywało obywatelki-katolicki, któreby umiały nieść w życie promienne światło dla Boga.

Następnie zdała sprawozdanie z czynności koła prezesa p. Opalkówna. Podała dzieje towarzystwa, którego pierwszą prezeską była Zofia Chrzanowska, a która niezmiernie wiele włożyła pracy dla tegoż dobra. Kuratorem i zycielwym opiekunem tow. był i jest czeigodny ks. prałat Kasyna. Ze sprawozdania wynikało, że czynność tow. bardzo była ożywiona i wszechstronna. Wykłady, odczyty, obchody, wycieczki krajoznawcze, wystawy robót ręcznych, pomoc w urządzaniu obchodów i wieczornych innych tow. itp. składały się na program towarzystwa. Wspomniała także o druznach, które z szeregu wyrwała śmierć, a pamięć tychże uczczono przez powstanie z miejsc.

Po sprawozdaniu powyższem wręczono bukiety kwiatów ks. prałatowi Kasynie i p. Zofii Chrzanowskiej, poczem nastąpiło wbijanie gwóźdźki pamiątkowych. Pierwszy gwóźdź wbiła p. Chrzanowska ze słowami: Sprawy służ. Wbijali dalej gwóźdźki: p. Sprengel, w zastępstwie p. Starosty, p. burmistrz imieniem m. Lubawy, Kat. Zw. Młodz. Pol. w Wąbrzeźnie, Tow. Młodych Polek, Toruń, Kat. Stow. Panien w Nowemmieście, państwo Szczukowie z Wąbrzeźna, Kat. Stow. Młodz. Żeń. z Działdowa, państwo Drostowie z Lubawy, lubawskie Tow. Samod. Rzem., Tow. gimn. „Sokol“, Straż Pożarna, Tow. Powstańców i Wojaków, Tow. Kupców Samod., Stow. Młodz. Kat., Tow. Pań Miłosierdzia, cechy: kowalski, ślusarski, krawiecki, Kółko rolnicze, Kluby kręglarskie „Wiwat“ i „8 złych“, Lubawski Klub sportowy, Zw. kolejarzy Polskich, Miejskie Koło Zw. Inwalidów. Ks. Porzyński, prezes okręg. Stow. Młodz. Kat. oraz wydawnictwo „Słowa Pomorskiego“ w Toruniu. Wstęgi do sztandaru ofiarował Hufiec Harcerek Lubawskich.

Odczytano również telegramy z życzeniami, których nadeszło 22. Składali także życzenia chrześniactwo, wręczając upominki. Ks. Zynda, wbijając gwóźdź, raz jeszcze zabrał głos i dziękował imieniem związku ks. prałatowi Kasynie za jego pracę i opiekę, za którą oby Bóg mu wynagrodził. Dziękował dalej honorowej prezesce p. Chrzanowskiej za jej szczerą i mozolną pracę, jaką położyła dla towarzystwa i zyczył jej, aby takie samo ukończenie, jakie spotyka ją przez druzhny lubawskie, spotkało ją i w dalszej jej pracy dla dobra młodzieży kat. Dziękował wszystkim, którzy pracowali dla idei, a druzhom za ideę tej pielęgnowanie. Dziękował wreszcie obywatelstwu za przychylny stanowisko wobec ruchu młodzieży katolickiej i prosił o dalszą wydajną pracę i poparcie. Gromkie okrzyki na cześć ks. Prałata, p. Chrzanowskiej, na zdrowie seniorek towarzystwa, zarządu i młodzieży katolickiej, ks. Żyndy i p. Doerfferowej, zakończyły przemówienia.

Wkońcu p. Chrzanowska dekorowała odznakami te członkinie, które od założenia towarzystwa w niem pracowały. Do seniorek tych należały: Opalkówna Franciszka, Balewska Marja i Helena, Drozdowska Helena, Kasprzyska Antonina, Kasperkówna Irena, Ostopowiczówna Helena, Ornowska Kazimiera, Wysocka Eufemja i Żmudzzińska Marja, Helena i Franciszka.

Podniosła tę uroczystość zakończone odpiewaniem Hymnu młodzieży.

Na transparentach, umieszczonych w sali obrad, znajdowały się takie sentencje i hasła: Miłujmy wszystko, co dobre i święte. Poświęć się dobrej sprawie. Poza tym usłyszeliśmy podczas przemówień wiele innych hasła pięknych i wzniostych. Wiemy, że temi wzniostymi i szczerymi hasłami kieruje się towarzystwo, że w czyn zamienia i je szerszy nietylko wśród grona swych członkiń. Spełniając swe hasła i idee, wkracza towarzystwo w nowy etap pracy. Niechże tedy ta piękna praca przynosi nadal towarzystwu błogostawieństwo Boże, zadowolenie i podziw i sympatię współobywateli. J. S.

POTWORY LUDZKIE.

POWIEŚĆ. 14

(Ciąg dalszy.)

Ale tutaj, wobec śmiałych spojrzeń panów, czuła się bardzo zmieszana — opieka bowiem głuchego starca nie wystarczała wcale. I chociaż, siedząc z nim na przeciwnym końcu stołu, nie słyszała, co mówią, to mogła się w każdym razie bardzo łatwo domyśleć, że rozmawiali o niej. Sprawiła jej to niezmierną przykrość, mianowicie działało się to dziś w obecności Fryderyka.

Gdy widziała, że — jej nieznajomy — wstał, aby skarcić zachwałego człowieka, uczuła w pierwszej chwili radość i zadowolenie.

Więc znalazł się jednak ktoś, kto chce jej bronić, kto chce wynagrodzić niewinnie doznana krzywdę. Ale zaraz potem przestraszyła się niezmiernie. Czy wolno jej przyjmować opiekę tego nieznajomego, którego wczoraj po raz pierwszy widziała? Czy zdoła się kiedykolwiek uspokoić i pocieszyć, jeżeli z jej przyczyny spotka go jakieś nieszczęście? I w

głębi serca wyznała sobie, że drży o niego i że on wcale jej obojętnym nie jest!

Wypadek ten wywołał na sali wielkie zamieszanie. Goście wstali, a służba zaczęła sprzątać szybko stoły. Irena, nie wiedząc, jak jej postępować wypada, ujęła ramię stryja i zamierzała wrócić z nim na górę, gdy nagle wbiegł do sali Alfons.

Jeden z kelnerów opowiedział mu wszystko, a dziki Brazylijczyk drżał, jak we febrze. Jednym spojrzeniem objął całe położenie rzeczy. W następnej zaś chwili spostrzegł i poznał Fryderyka. Zanim Irena zdołała jedno wymówić słowo, podszedł Alfons z zmarszczonym czołem ku niemu i, nie starając się już wcale panować nad sobą, rzekł ochryplym głosem:

— Dowiaduję się właśnie, co tu zaszło! Ale obrona mojej kuzynki należy do mnie, mój panie!

— Panna Carvalho nie potrzebuje żadnej obrony, — odpowiedział Fryderyk. I on poznał wczorajszego jeźdźca i serce ścisnęło mu się boleśnie na myśl, że to zapewne szczęśliwy jego rywal.

— Ale pan chesz się z jej powodu pojedynkować!

— Wcale nie, — rzekł baron spokojnie. — Nie

Nowe t. zynie.

Nowe sądu w r. ście rozp. Amort, K. kiem w r. rady U. dowa w r. Trautmar. callistami nia: Fry. sie za: bowy. wemnie. miesiąc. powiatow. skład 9- i suski, został do. ków sąd. scie jesz. powyżej. urzędow. Obecnie. nam nale. wiedzliw. czasów n. im się n. nowiska. uposledz.

Zu. blot, pow. budowan. cenę 39.0.

v Ze. bramę re. donosili. pochodzą. zbiegł ta. dzony do.

v Re. dziadów. mieniony. pobytu w. -J. odkry. docho.że. kanapie, alko.olu. jęmnosci.

Pru. — 1

Dzie. umysłow. z zakładu. — wysze. granicę i. Przy. wiadom. popelnio. nalezy, 2. Rodz. się o u. Dziadów. Inter. i dostarc. żadnego. zbadan. skiego i. krewnym. z uwiezi. Nien. poczytal.

q Li. które się. czas o. wszystkich. wieców i. niedziel. Widoczni. uważa z. albo też. leży, że. głosował. by oddać.

Che. nowe p. jest p. l. p. Marja.

Che. ście nasz. i plac bi. dom p. (duchown.

Mal. czasie do. Pomorza. rozpocze. wczesni. internat.

Pijk. Gru. ped Gru. Chlodan. pod prze. niósł sr. wiadom. padku. stajicy s.

Jeszcze na początku miesiąca

zapisać można

„DRWĘCĘ“.

WIADOMOŚCI.

Nowe miasto, dnia 2 października 1929 r.
Kalendarzyk. 2 października, Środa, Aniołów Stróżów.
3 października, Czwartek, Kandyda i Ewalda m.
Wschód słońca g. 6—5 m. Zachód słońca g. 17—32 m.
Wschód księżyca g. 6—23 m. Zachód księżyca g. 17—57 m.

W sprawie pozdrowienia dzieci angielskich do dzieci szkolnych całego świata.

Poniżej podaję do wiadomości w przekładzie polskim tekst pozdrowienia dzieci angielskich, skierowanego do dzieci szkolnych całego świata.

Postanie dobrej woli, 1929 r. od dzieci szkolnych w Anglii. — Dzieci szkół angielskich przesyłają ten oto wyraz dobrej woli i dobrej nadziei wszystkim chłopcom i dziewczynkom innych krajów.

Zyczymy wam wszystkim radości i powodzenia w pracy i zabawie. Mamy nadzieję, że będziecie wszyscy szczęśliwi, gdziekolwiek żyjecie, i że połączycie się z nami w przesyłaniu tego pozdrowienia wszystkim dzieciom na świecie.

My, dzieci angielskie, nie wiemy co wojna, ale rodzice nasi wiedzą, a my modlimy się, żeby Lidze Narodów powiodło się zjednoczyć wszystkie narody w duchu pokoju i miłości. Mamy nadzieję, że wszystkie wynalazki przyszłości pomogą nam być, być poznać was lepiej. Wtedy, być może, zamiast wojennych, specjalne okręty będzie się budowało, aby zawozić nas do was dla zobaczenia się z wami. Myślimy o pokoju przez całe życie i bądzmy zawsze przyjaciółmi, gdyż należymy do jednej wielkiej rodziny.

Niechaj ten dzień dobrej woli poprzedza każdy dzień w roku, który się stanie dniem dobrej woli.

Pozdrowienie wszystkim narodom. Pokój wszystkim ludom!

Młodzież szkolną polecam zaznajomić z treścią pozdrowienia.

Ewentualne odpowiedzi młodzieży należy skierować za pośrednictwem tutejszego Inspektoratu szkolnego pod adresem: Mrs. Joan Cather, 7 Hobart Place, London S. W. I.

Inspektor Szkolny: (—) Piotrowski.

Z miasta i powiatu.

Komunikat T. C. L. dla Nowogomiasta.

Nowe miasto. Na posiedzeniu pow. komitetu T. C. L. dnia 30. 9. uchwalono otworzyć na nowo Czyt. Ludową w Nowemmieście po chwilowym jej zamknięciu, potrzebnym dla przeprowadzenia reorganizacji i to w piątek, dnia 4 bm. o godz. 7 wiecz. z powodu odbywającego się w tym miesiącu Nabożeństwa Różańcowego. Jak dawniej, tak i teraz wypożyczanie książek odbywać się będzie we wtorki i piątki. W październiku od 7—8, w następne miesiące od 6—7 wiecz. Zaznacza się, że biblioteka została całkowicie zreorganizowana i ofiarnie zaopatrzona w nowe książki i dzieła. Jednak odtąd, aby bibliotekę uchronić od dalszych strat, wywołanych nieumienością tych wypożyczających książki, którzy się potem wyprowadzają, zatrzymując je, komitet uchwałił pobierać od wypożyczających książki 3 zł kaucji oraz wypożyczać tylko po jednej książce — i żądać zwrotu książki ostatecznie po 14 dniach od wypożyczenia. Poza tem dla naprawy zniszczonych książek pobierać się będzie od pożyczających książki 1. od dzieci 20 groszy miesięcznie 2. od dorosłych 30.

Pow. Komitet T. C. L. Poza tem upominamy poraz ostatni, aby ostatecznie zwrocili książki ci, którzy je jeszcze u siebie zatrzymują. Inaczej bowiem komitet będzie zmuszony poczynić przeciw nim odpowiednie kroki.

Z targu.

Nowe miasto. Wczoraj na targu płacono za ft. masta 2.50—2.60, mdl. jaj 2.60, kury 3.50—4.50, kureczka 1.50—2.25, kaczkę 5.—6., gęsi 8.—9., za szt., parka gotębi 1.50, mdl. ogórków —40—1.—, ft. pomidorów —30—40, sliwek —40, miarka gruszek —50, jabłek —20—70, wazka marchwi —10, główka kapusty 10—30 gr.

„Kazimierz Pułaski“.

Nowe miasto. Broszurkę Dr. Aleksandra Wilkoszewskiego p. t. „Kazimierz Pułaski“ mogą Kierownictwa szkół powszechnych i wydziałowych nabyć w Inspektoracie szkolnym w Nowemmieście, w cenie 80 groszy za egzemplarz. Inspektor Szkolny Piotrowski.

mam zaszczytu znać osobiście panny Carvalho i nie mogę mieć prawa przelewania dla niej mojej krwi. Pojedynkuję się, bo zachwałcy człowiek mnie obraził.

— Przeczam! Obrażającym był pan, a przeciwnik twój domyślił się aż nadto dobrze pańskich zamiarów. Zaszczyt walczania za honor mojej kuzynki należy tylko do mnie; jest to moim obowiązkiem krewnego i przyjaciela i dlatego proszę pana o kartę owego człowieka, który śmiał moją kuzynkę obrazić!

— Tej karty panu nie dam! — oświadczył Fryderyk stanowczo.

— Strzeż się pan! — krzyknął Alfons gwałtownie. — Mógłbym uważać tę odmowę jako osobistą obrazę!

Irena drżała z przerażenia i trwogi. Alfonsie! Alfonsie! — zawołała błagalnie.

Ale kuzyn jej nie słyszał. Gniew opanował go szalony, mianowicie, gdy spostrzegł, z jakim wyrazem spoczywały oczy Ireny na Fryderyku. To jedno doprowadzało go do wściekłości.

Baron milczał. I on zauważył spojrzenia pięknego dziewczęcia i czuł się nad wyraz szczęśliwy. (C. d. n.)

Pokwitowanie.

Nowomiasto. P. Żurawska, ul. Sobieskiego, złożyła 25 zł. żytniej mąki na cele tow. Wincentego a Paulo. Kyclerowa przewodnicząca.

Pięćdziesięciolecie sądownictwa w naszym grodzie.

Nowomiasto. Dnia 1. 10. rb. mija lat 50 od zaistnienia sądu w naszym mieście. Dnia 1. 10. 1879 sąd w Nowemmieście rozpoczął swe czynności. Pierwszymi sędziami byli: Amort, Kannopsch i Koch. Amort był pierwszym naczelnikiem w dawniejszym nowym sądzie. Był religij kat., bratem radcy Amorta, który przez długie lata odprawiał tu roki sądowe w sali Landshuta. Sekretarzami byli: Gramse, Titius, Trautmann. Asystentami: Gierłowski, Arndt i Mathes. Kancelistami: Skuza, Marjan Ornowski, Stetza i dozorca więzień: Fryderyk Brodd. Początkowo gmach sądowy znajdował się za bramą łąkową, gdzie obecnie mieści się Urząd Skarbowy. Gmach ten zbudowało miasto. Przedtem sądu w Nowemmieście nie było — tylko odbywały się roki sądowe miesięcznie przez jeden tydzień ze strony dawniejszego sądu powiatowego w Lubawie. Sąd powiatowy w Lubawie posiadał skład 9—10 sędziów, 1 prokurator na dwa powiaty, lubawski i suski, urzędników było około 50. W r. 1918 sąd przeniesiony został do obecnego nowego gmachu. Z pozostałych urzędników sądowych z przed 50-letni żyje i mieszka w Nowemmieście jeszcze podsekretarz, Marjan Ornowski. Z podanych powyżej nazwisk jednak wynika, jak nie dopuszczano do urzędów Polaków, chyba jedynie w wyjątkowych wypadkach. Obecnie jednak stosunki zmieniły się radykalnie i dzięki nam należy z serca Najwyższemu, że dzisiaj i wymiar sprawiedliwości spoczywa w ręku Polaków, bo nie zawsze za czasów niemieckich Polakom przyznawano słusność, choć im się należała, ale często było przeciwnie i dostają się stanowiska nam Polakom, tak bardzo za czasów zaborczych upośledzonym.

Zmlana własności.

v Zajączkowo. Z dniem 1. 9. J. Grotowski ze Świnobłot, pow. brodnicki, nabył 79 mrg. gospodarstwo wraz z zabudowaniem od Edwarda Oldacha, Niemca z Zajączkowa, za cenę 39.000 zł. Nowonabywcy „Szczęść Boże!”

Wykryty sprawca kradzieży.

v Zajączkowo. W ub. miesiącu skradziono p. Sendobremu rolnikowi ze Zajączkowa, z bielnika, bieliznę, o czym donosiliśmy. Podejrzanie o kradzież padło na służącego D. pochodzącego z Boleszyna, który po dokonaniu kradzieży zbiegł tamdotąd. Przypuszczenie sprawdziło się, gdyż posądzony do kradzieży się przyznał.

Chciał mieć latarkę.

v Rumian. Dnia 17. 9. murarz Pawłowski z Prus, pow. dziąldowski o rannej porze wstał do oberży p. J. w Rumianicy, biorąc ze sobą rower i stawiając go na czas swego pobytu w oberży w ubocznej ubikacji. Tu niepostrzeżenie J. odkręcił mu latarkę, chcąc ją sobie przywłaszczyć. W toku dochodzenia jednak latarkę, którą przechowywał ukrytą w kanapie, zwrócił. Poza tym jednak udowodniono J. wyszynk alkoholu w niedzielę i stąd powstaną pewno J. nieprzyjemności.

Z Pomorza.

Pruska sprawiedliwość wobec Polaków. — Nawet umysłowo-chorych karze się.

Działdowo. Niejaki Kuczyński z Działdowa, chory umysłowo choć zupełnie spokojny, wobec czego zwolniony został z zakładu psychiatrycznego w Kocborowie i oddany rodzinie — wyszedłszy na spacer bez opieki — nieświadomie przeszedł granicę polsko-niemiecką.

Przytrzymany na niemieckim terytorjum, został oddany władzom sądowym i skazany na 2 miesiące więzienia za popełnione „przestępstwo” przekroczenia granicy. Zaznaczyć należy, że Kuczyński nie włada zupełnie językiem niemieckim.

Rodzina ofiary pruskiej „sprawiedliwości”, dowiedziawszy się o uwięzieniu chorego, zwróciła się do Starostwa w Działdowie z prośbą o interwencję.

Interwencja p. Starosty u niemieckiego landrata, i dostarczenie dowodów choroby Kuczyńskiego nie odniosło żadnego skutku, albowiem władze niemieckie nie starają się zbadać należycie stanu poczytalności owego obywatela polskiego i nadal pozostawiono go w więzieniu. Ponadto, krewnym chorego nie pozwolono nawet rozmówić się z uwięzionym!

Niemiecka „sprawiedliwość” więc zatriumfowała nad niepoczytalnym, umysłowo-chorym człowiekiem.

Wybory.

v Lidzbark. Już bardzo bliski jest termin wyborów, które się odbędą w przyszłą niedzielę, dnia 6 bm. O ile podczas ostatnich wyborach agitowały bardzo szeroko wszystkie partje, o tyle w tym roku odbywa się wszystko bez wieców i głosnych agitacji. Jedynie N. P. R. urządziła w ub. niedzielę wiec przedwyborczy. Mamy, jak wiadomo, 9 list. Widocznie każda z nich pewna jest zwycięstwa, o ile nie uważa za potrzebne urządzić większych zebrań wyborczych albo też obawia się klęski na wiecu takim. Przypuszczać należy, że obywatelstwo w przyszłą niedzielę gromadnie będzie głosowało i że nikogo nie zabraknie przy urnie wyborczej, by oddać głos na tę listę, którą uważa za najlepszą.

Nowe pismo.

Chełmno. Z końcem ub. miesiąca zaczęło wychodzić nowe pismo ludowe p. t. „Ziemia Chełmińska”. Wydawcą jest p. Ludwik Wildenhain z Chełmna, zaś redaktorem jest p. Marjan Malczewski. Pismo wychodzi trzy razy tygodniowo.

Placówka misyjna.

Chełmno. Z dniem 1-go września osiedlili się w mieście naszym księża Pallotyni, którzy tu nabyli piękną willę i plac budowlany. W tych dniach zakupili jeszcze ogromny dom p. Gittla i zamierzają go przebudować na seminarjum duchowne i pomieszczenia dla kleryków.

Budowa nowej szkoły rolniczej.

Malinowo. Min. Rolnictwa przystępuje w najbliższym czasie do budowy średniej szkoły rolniczej w Malinowie na Pomorzu. Plany budowy już zatwierdzone i budowa zostanie rozpoczęta jeszcze w ciągu roku bież. Szkoła otrzyma najnowocześniejsze urządzenia, przyczem przy szkole powstanie internat. Budowa potrwa rok.

Pijak wpadł pod samochód i został zabity.

Grudziądz. Straszny wypadek wydarzył się na szosie pod Grudziądzem. Mianowicie niejaki Słupski z Wądowa Chłoduńskiego, około 60 lat liczący, w pijanym stanie wpadł pod przejeżdżające auto półtorowe, jadące do Torunia i poniósł śmierć na miejscu. Samochód stanął. Natychmiast uwiadomiona telefonicznie policja przybyła na miejsce wypadku. Ofiarę nieszczęśliwego wypadku odstawiono do klinicy szpitala miejskiego.

Zdrada interesów polskich w Tucholi.

Tuchola. W Tucholi Niemcy nie mają szans przy wyborach do rady miejskiej. Przyszło im z pomocą, niestety, grono Polaków, którzy stworzyli wspólną listę polsko-niemiecką, na czele której stanął niejaki Górny.

Fakt ten napiętnować należy jako zdradę interesów polskości. Tuchola liczy zaledwie kilka tysięcy mieszkańców, a list kandydackich wystawiono aż 17.

Dwaj adwokaci biją się po twarzy na sali sądowej.

Kościerzyna. Dnia 24 bm. odbyła się przed Sądem Grodzkim w Kościerzynie sprawa karna przeciw redaktorowi „Pomorzanina” Edwardowi Kokornaczykowi, o obrazę w druku, względem Bronisława Drawskiego, Stefana Lisieckiego i Alojzego Szkodowskiego, wszyscy z Kościerzyny.

Zastępca oskarżycieli prywatnych dr. Szydłowski, czując się dotkniętym wywodami obrońcy oskarżonego dr. Pokorzyńskiego, uderzył go po rozprawie w twarz, na co tenże w ten sam sposób zareagował.

Gorszące to zajście odbiło się głośnym echem w całym mieście i wywołało zrozumiałe wśród mieszkańców oburzenie.

Z dalszych stron Polski.

Umarł od zatrucia papierosami.

Warszawa. W jednym z miejsc. szpitali zmarł po ataku sercowym inż. Łapiński. Ponieważ śmierć nastąpiła nagle, lekarze przeprowadzili odpowiednie badania i stwierdzili, że powodem śmierci było zatrucie organizmu nikotyną. Niesłychana ilość tytoniu, wypalonego przez inż. Ł., obliczana jest na 150 papierosów dziennie i kilka mocnych cygar.

Rzecz zrozumiała, że wypalanie takiej ilości wyrobów tytoniowych musiało w końcu doprowadzić do zatrucia organizmu i katastrofy, choć zmarły był człowiekiem niezwykle dobrze zbudowanym i do ostatnich niemal dni cieszył się najlepszym zdrowiem.

Panna młoda skoczyła z II-go piętra — pan młody dostał ataku szału.

Łódź. Na Bałutach zdarzyła się wstrząsająca tragedia rodzina. Na dzień jutrzejszy naznaczono termin ślubu 21-letniej Chaji Międzygórskiej ze Zmulem Fingerem. Narzeczona pokłóciła się dziś ze swoją matką na temat posagu. Międzygórska odkładała sobie zarobione pieniądze i dawała matce do przechowania. Dziś jednak przekonała się, że matka pieniądze te wydała. W związku z tem rozpaczona Chaja wyskoczyła z drugiego piętra na bruk, nie czyniąc sobie nic złego.

Gdy na miejsce wypadku przybył zaalarmowany tem wszystkim Finger i dowiedział się o powodzie desperackiego kroku narzeczonej dostał ataku szału. Młodą parę w jednej karetce odwieziono do szpitala.

Kronika kościelna.

Wizytacje.

Pelplin. W najbliższych dniach zwiedzi Jego Eminencja Najprzewielebniejszy X. Biskup Chełmiński szereg parafii w powiecie świeckim. Rozkład wizytacji jest następujący: 1 i 2 października w Niewieście, 2 i 3 w Topólnie, 3 i 4 w Grucznie, gdzie zostanie poświęcony pomnik Wolności i figura Serca Jezusowego, 4 i 5 w Łąkiem Polskiem, 5 i 6 w Świątkowie, 6 i 7 w Lubiewie, 7 i 8 w Rykowsku-Bładziiniu, 8 i 9 w Przysięsku, 9 i 10 w Drzycimiu, 10 i 11 w Jezewie, 11—13 w Świeciu.

Przeniesienia.

Przeniesieni zostali: X. Steir, z Tczewa na zastępstwo chorego proboszcza Zegarskiego w Zwintarzu, X. wikary Jan Lange z Brus do Lubawy, a X. Al. Knitter z Lubawy do Brus.

Żałobne nabożeństwo za d. ś. p. ks. biskupa Rosentretera.

— Dn. 4 bm. odbędzie się w tutejszej katedrze o godz. 9-tej żałobne nabożeństwo za duszę ś. p. X biskupa dr. Rosentretera.

Kto wygrał w V klasie 19 Loterii Państw.?

18 dzień ciągnięcia.

15000 zł nr.: 169002.
5000 zł nr.: 72102.
3000 zł nr.: 4924 39024 85361 129567 137287 158356 173582.
2000 zł nr.: 21663 51293 58248 97941 123458 145140.
1000 zł nr.: 21334 39687 47416 54998 84361 98617 106948
108423 118544 123937 121995 125933 147559 147725 166720 167207.
500 zł nr.: 1791 2671 5374 6518 8731 9035 10948 15439
20858 24447 29913 32485 36113 39552 42171 47657 53311 56926
60207 63994 65547 69343 72323 76759 79678 82232 86291 87822
90037 92767 97655 98903 100112 103231 105360 112589 114875
119364 121324 124594 128200 130461 133170 135971 137159
149101 151009 153122 157019 158191 161186 163926 166494
167486 169499 170877 172857 173995 176425 179017 183691.
250 zł nr.: 156727 167266 173751.

19 dzień ciągnięcia.

50000 zł nr.: 183148.
10000 zł nr.: 46185 66064 74948 95975 169399.
5000 zł nr.: 18651 76280 161776 176551.
3000 zł nr.: 83386 125246 136729 152432 152450 154731
157331.
2000 zł nr.: 1718 78571 101481 122304 160669 172355.
1000 zł nr.: 6298 19602 23677 30706 50653 57500 60720
105428 114038 114524 116002 121555 122149 138449 141696
151559 163265 179735.
600 zł nr.: 341 15796 16158 16634 19160 19307 24140
30204 47081 51536 54040 56519 58101 60065 64010 88272 88377
91447 93323 101988 110649 113200 126233 126550 128977 141527
145082 146448 149031 160293 162513 182039.
250 zł nr.: 158197 163864 169278 169288 170407.

Nadesłane.

(Za ten dział Redakcja nie odpowiada.)

Małe zapytanie pod adresem Komisji sportowej.

k Lubawa. Na tydzień Przysposobienia wojskowego i Wychowania fizycznego, który odbył się w pierwszych dniach ubm. w Lubawie, obowiązywały szczegółowe przepisy, podług których między innymi mógł jeden zawodnik brać udział w najwyżej w dwóch konkurencjach.

Natomiast w ogłoszonych w numerze 109 „Drwęcy” wynikach zawodów z powyższego tygodnia, spotyka się jednego i tego samego zawodnika w trzech konkurencjach.

Wobec tego byłoby na miejscu małe wyjaśnienie, czy odnośne przepisy zostały zmienione, czy też nie przestrzegano ich zbyt ściśle.

Ostatnie wiadomości.

Ministrowie samolotem z Poznania do Warszawy.

Warszawa. Dziś o godz. 10,30 powrócił z Poznania samolotem do Warszawy p. premier, dr. Kazimierz Świtalski. Tym samym samolotem powrócili ministrowie Kühn i Matuszewski z małżonką.

Nowomianowany poseł rumuński we Warszawie.

Warszawa. Dziś rano przybył do Warszawy nowomianowany poseł rumuński, pełnomocny minister George Cretzianu, powitany przez posła polskiego w Bukareszcie, Szembeka, członków [poselstwa, przedstawicieli min. spraw zagranicznych i dziennikarzy.

3/4 ogólnej wartości ubezpieczeń górniczych na Górnym Śląsku dla Polski.

[Genewa. W tych dniach ukończyła Komisja swe opracowanie zaleceń do Ligii Narodów w sprawie rozrachunku polsko-niemieckiego ubezpieczeń górniczych na Górnym Śląsku.

Komisja rozstrzygnęła 3 głosami przy powstrzymaniu się 1, tj. niemieckiego, zalecić następujący przydział Polsce: około 12 milionów marek wartości w obiektach ubezpieczeniowych, jak gmachy, urządzenia itd., 1/2 milj. marek w gotówce, 5 milj. marek wierzytelności, papierów wartościowych itd. Ogółem przyznane zostało Polsce 3/4 wartości całego majątku ubezpieczeń górniczych.

Ks. Kardynał Hlond w Paryżu.

Paryż. Przybył tu ks. kardynał prymas Hlond w towarzystwie ks. biskupa Przeździeckiego, aby wziąć udział w pogrzebie kardynała Dubois.

Pogrzeb ś. p. kardynała Dubois.

Paryż. Dziś odbył się w kościele Notre Dame uroczystość pogrzebową ś. p. kardynała Dubois. Udział wzięli reprezentant prezydenta Republiki, prezesa Rady Ministrów, członkowie rządu, korpus dyplomatyczny i tłumy publiczności. Wśród korpusu dypl. był też ambasador Chłapowski. Kardynał Hlond w otoczeniu duchowieństwa polskiego odprawił, jako i inni, modły żałobne.

Śmierć twórcy pomnika Adama Mickiewicza.

Paryż. Umarł tu w roku 68 życia znakomity artysta rzeźbiarz, twórca pomnika Adama Mickiewicza w Paryżu, Richard Bourdelle.

Przybycie polskiej delegacji na uroczystości Pułaskiego.

Nowy Jork. Przybyła tu polska delegacja na uroczystości Pułaskiego, w skład której wchodzi pp. Sieroszewski, Pułaski, Dybowski, Cleplak. Delegację powitał konsul Rzplitej Polskiej.

Po konferencji Dowgalewskiego z Hendersonem.

Londyn. Po dziś odbyłej konferencji Dowgalewskiego z Hendersonem, ten ostatni oświadczył, że doszło do porozumienia co do procedury pertraktacyj w sprawie nawiązania stosunków dyplomatycznych.

Jedna z największych fabryk fornierów splonęła.

Helsingfors. Wczoraj wieczorem spaliła się tu jedna z największych fabryk fornierów. Splonęła cała fabryka wraz ze wszystkim materiałem. Szkody wynoszą 50 milj. marek.

Protest przeciw konfiskatom zakazany.

„Kurjer Poznański” pisze z Tczewa.

Tczew. „Społeczeństwo tczewskie, wskutek niestających konfiskat miejscowego „Gońca Pomorskiego”, pozbawione tak często wiadomości prasowych, postanowiło zwołać w niedzielę, 29 ub. m., wielki wiec protestujący przeciwko powtarzającym się ciągle konfiskatom pisma katolickiego i narodowego. Jednak starosta tczewski nie pozwolił na odbycie wiecu. Krok ten odbił się w opinii miasta głośnym echem.

Bydgoszcz. Numer „Gońca Pomorskiego” z dnia 27 ubm. uległ konfiskacie za artykuł wstępny p. t. „Po artykule marszałka Piłsudskiego”. Jest to trzecia konfiskata tego pisma w ubiegłym tygodniu.

Pielgrzymka polska na uroczystościach ś. św. Waclawa w Pradze.

Praga. W niedzielę rozpoczęły się tu uroczystości 1000-lecia ś. św. Waclawa, które potrwać cały tydzień. W związku z temi uroczystościami przybyła do Pragi pielgrzymka z Polski w liczbie 255 osób, przedstawiciele inteligencji katolickiej z całej Polski oraz włościństwa krakowskiego. Wycieczkę prowadzi X. arcybisk. Sapieha.

Katastrofalna susza w Anglii.
 Londyn. Dzień dzisiejszy jest już 36-y dniem suszy, jaka panuje w większej części południowej Anglii. Stan ten jest niepokojący, grozi bowiem wyczerpaniem źródeł wody.
 W niektórych okolicach spożycie wody zostało ograniczone. W Londynie ludność stale wzywana jest do oszczędzania wody. Polewanie ogrodów i kortów tenisowych zostało zakazane pod karą grzywny.

Rozstrzelanie 20 chińskich oficerów i komunistów!

Londyn. Wedle doniesienia z Tokio, sąd wojskowy w Nankinie wydał wyrok śmierci na 20 oficerów armii chińskiej, którzy na czele organizacji komunistycznych, kierowanych z Moskwy, usiłowali wykonać zamach na marszałka Czang-Kai-Szeka. Wyrok został natychmiast wykonany.

PRZYMUSOWA LICYTACJA.

W sobotę, dn. 5 paźdz. o godz. 1 i pół po południu sprzedawać będę w Wólce za gotówkę najwięcej dającemu: **1 karete.**

Szukalski, kom. sąd. w Lubawie.

PRZYMUSOWA LICYTACJA.

W piątek, dnia 4 paźdz. o godz. 11-tej przed poł. będę sprzedawał na majątku w Mierzynie za gotówkę najwięcej dającemu:

2 konie i 1 opielacz.

Nowemiasło, dnia 2 października 1929 r.

Mazanowski, kom. sądowy.

Obwieszczenie.

W środę, dnia 9-go października 1929 r. odbędzie się

w Nowemmieście nad Drwęcą

jarmark mieszany

t. j. kramny, na bydło i konie.

Nowemiasło n. Drwęcą, dnia 30. września 1929 r.

Magistrat

(-) Kurzętkowski, burmistrz.

Bacznosc!

Narodowa Partja Robotnicza!

Wielkie zebranie przedwyborcze,

odbędzie się w sobotę, dn. 5. X. bm. o godzinie 7 wieczorem na wielkiej sali Hotelu Polskiego, na które zaprasza się członków i sympatyków, jako też żony, córki i synów naszego ruchu. Referaty wygłoszą posłowie.

Za zarząd:

Adam Michezyński.

Bank Ludowy

Sp. z odp. ogr.

w Lubawie

przyjmuje wkłady oszczędnościowe

w złotych,	placąc przy wypowiedzeniu
	dziennem 6 proc.
	14 dniowem 7 proc.
	1 miesięcznym 9 proc.
	3 miesięcznym 10 proc.
	1/2 rocznym 11 proc.
w dolarach	lub złotych na podstawie kursu dolara,
	placąc przy wypowiedzeniu
	1 miesięcznym 3 proc.
	3 miesięcznym 6 proc.
	1/2 rocznym 7 proc.

Załatwia wszelkie czynności bankierskie. Zastępstwo Banku Polskiego dla inkas. weksli.

Dnia 27-go ub. miesiąca przybłąkał się żrebak.

Właściciel może go odebrać za zwrot kosztów.

Kazimierz Kozłowski, Nowe Grodziczno.

Oberża, ZNACZKI

w tem 8 mórg roli, 1 mórg łąki z torfem, z powodu wynajęcia innego przedsiębiorstwa jest od zaraz na sprzedaż.

Józef Bartkowski, Chroście, powiat Lubawa.

Sprzedam: dwa duże maneże i jedną młóckarnię.

Od zaraz jest wolne mieszkanie, nadające się na przemysł.

Żuralski, Krzemieniewo.

do kopania kartofli

poleca Drukarnia „Drwęca”, Nowemiasło-Pomorze.

Ruch towarzystw.

Nowemiasło. W środę, dnia 2 bm. miesięczne zebranie członków klubu „Sparta” w Hotelu Polskim o godzinie 20,30.
Zwiniarz. Nadzwyczajne zebranie Kółka Rolniczego odbędzie się dnia 13 października zaraz po nabożeństwie w sprawie rabatu od ubezpieczenia ogniowego Pomorskiego Stowarzyszenia Ubezpieczeń od ognia.
 Uprasza się o dostarczenie polisy ogniowej celem stwierdzenia numeru tejże. Zarząd.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Notowania oficjalne z dnia 30. 9.

Placono w złotych za 100 kg.

Zyto nowe	23,00—24,00
Pszonca nowa	37,00—39,00
Jęczmień browarowy	27,00—30,00
Owies	21,00—23,00
Mąka żytnia 70 proc.	36,50—
Mąka pszenna 65 proc.	57,50—61,50
Otręby żytnie	16,75—17,75
Otręby pszenne	18,75—19,75

Przyjmuję ponownie

członków Powiatowej Kasy Chorych

Dr. med. Leon Brasse.

Godziny przyjęć od 10—12 i od 3—5.

Powiatowa Kasa Chorych w Nowemmieście n. Drw.

poszukuje od zaraz

rutynowanego księgowego-bilansisty

Pierwszeństwo mają absolwenci kursu Związku Kas Chorych. — Uposażenie podług X. stopnia urzędników państwowych. Nieuwzględnione podania pozostaną bez odpowiedzi.

Zarząd

Pow. Kasy Chorych w Nowemmieście n. Drw.

Śledzie

we WIELKIM wyborze i po przystępnych cenach poleca **LEON LNIISKI** daw. J. Markowski Lidzbark, Plac Hallera 20.

Kupię zaraz dziesięć krów wysokocielnych.

Skarzyński, Brzeziny, poczta Jamielnik.

Elewki,

które mają zamiar dobrej kucharz się wyuczyć, przyjmuje od zaraz

Hotel Polski, Nowemiasło.

2 czeladników i 2 uczni

do wykonywania lepszych prac stolarskich.

W. KARBOWSKI, mistrz stolarski Działdowo, Targowisko.

Do mego składu kolonialnego z wyszynkiem poszukuję

uczni,

syna porządnych rodziców.

Franciszek Jankowski Lubawa, Rynek 30.

FORMULARZE

poleca Księgarnia „Drwęca”

Podaję do łaskawej wiadomości, że

mieszkam obecnie w ulicy Mickiewicza koło szpitala pow. OTREMBOWA,

położna obwodowa Nowemiasło.

Potrzebna od zaraz

służąca

Żurawska, Nowemiasło skład żelaza.

Przyjmę 1-2 CHŁOPCÓW na stancję,

zapewniając dobrą opiekę i pomoc w naukach. Również będzie pokój od 1 10. wolny z całym utrzymaniem.

Zgłoszenia do filji „Drwęcy” w Lubawie.

W piątek przybłąkał się

pies polowy (suczka).

Za wynagrodzeniem kosztów, właściciel może ją odebrać.

Józef Żurawski, NOWEMIASŁO.

Suche

DRZEWO OPAŁOWE

dopóki zapas starczy, sprzedaje

Majątek Cibórz, p. Lidzbark.

Warszawa, 2. 10. Dolar 8.90 nieurzęd. Za 100 zł w Gdańsku 57.90—57.89. Na Warszawę 57.47—57.85.

Na redakcję odpowiedzialny: Wacław Stawicki w Nowemmieście. Za ogłoszenia redakcja nie odpowiada.

Makulature
 ma na sprzedaż
Drukarnia „Drwęca”, Nowemiasło.

Za tak licznie nadesłane nam życzenia z okazji ślubu naszego składamy nasze najserdeczniejsze

podziękowanie.

Jan Rumiński z żoną, z domu Barańska.

Pacółtowo, w październiku 1929 r.

Na sezon jesienny i wiosenny poleca

r ó z e

krzaczaste i wysokopienne (sztamowe) w różnych odmianach oraz krzewy: porzeczka 2- i 3-letni., leszczyny czerw. 3-letni i liqstrum na żywopłoty po cenach przystępnych dominjum Montowo, poczta Montowo, telefon 4.

BANK LUDOWY w Nowemmieście n. Drwęcą.

Załatwia wszelkie czynności bankowe

Przyjmuje wkłady depozytowe i płaci za wypowiedzeniem

dziennem	6 proc.
14 dniowem	7 proc.
miesięcznym	9 proc.
kwartalnym	10 proc.
półrocznym	11 proc.

Wkłady dolarowe

kwartalnym	6 proc.
półrocznym	7 proc.

Kupuje: złoto, srebro, dolary, marki, franki i inne obce waluty.

Posiada zastępstwo Banku Polskiego dla inkasowania weksli

Należy do Zw. Rozliczeniowego w Poznaniu.

Sięję na moim ogrodzie we wiosce przez cały rok

TRUCIZNĘ

Piotr Kulkowski, Sugajno, pow. białobr.

Pierze

gęsie i kacze, podskupki oraz drób bity i żywy kupuje po najwyższych cenach **Br. Ewertowski,** u p. Jankowskiego zakup masła, jaj i drobiu. Nowemiasło, Rynek.

Przyjmuję

bieliznę

do prania i prasowania. **A. Łupicka, Nowemiasło** ul. Mickiewicza.

TAPETY

w wielkim wyborze

poleca

Księgarnia „Drwęca”.

KARTY WIZYTOWE

poleca

Drukarnia „Drwęca”

Kasy Stefczyka w I. półroczu rb. Zgodnie z danymi Zjedn. Związków Spółdzielni Rolniczych Pomorza. 10. Zapotulite okna każdego poranku gąbką obcierać.